

TEMAT Z OKŁADKI

56 WYŚCIG DO NIEBA. Himalaje to wyzwanie dla zawodowców. Ale na wiosnę każdego roku stają się parkiem rozrywki dla amatorów z dużymi pieniędzmi i jeszcze większą ambicją. I tragedia gotowa. *Der Spiegel*

2 PROFILE
ECHA POLSKIE

4 Komentarz **Lecha Wałęsy** o gejach usłyszała zagranica. *The Independent*

5 Prawicowi ekstremiści w natarciu. *Telepolis*

PRZED KONKLAWIE

6 Watykan w rysunkach.

HUGO CHÁVEZ

8 Wygrał wszystko w polityce. Przegrał z rakiem. *El Nacional*

GLOBALIZACJA

10 Pierwszą wielką wymianę ludzi, towarów, roślin i zwierząt między kontynentami spowodował **Krzysztof Kolumb**. *Le Nouvel Observateur*

KLASA PRÓŻNIACZA

12 Miliardery rządzą światem, pozostając poza kontrolą społeczną – uważa socjolog **Hans-Jürgen Krysmanski**. *Telepolis*

KLASA PRACUJĄCA

16 Zobacz, co robią aktywne 80-latk. *The Guardian*

WŁOCHY

18 Na scenie politycznej królują błazny i komicy – to rzymska tradycja. *Süddeutsche Zeitung*

INTERNET

20 Propagandziści na usługach państw i armii wykorzystują Twitter i Facebook. *Courier International*

PIRACI W AFRYCE

22 Ledwo poskromiono ich u wybrzeży Somalii, a już zaatakowali w Zatoce Gwinejskiej. *Foreign Policy*

JAPONIA

24 Kraj słynący z zaawansowanej technologii nie umie się rozstać z faksem. *The New York Times*

POLSKA-ROSJA

25 Studentki z Moskwy palnęły w telewizji: „Holocaust? To klej do tapet”. Polacy zaprosili je do Oświęcimia. *Sowierszenno Siekrietno*

POLSKA-NIEMCY

26 Uniwersytet Szczeciński chce sprzedać z zyskiem pałacyk Bismarcka, siedzibę Akademii Europejskiej, miejsce polsko-niemieckich spotkań. *Die Tageszeitung*

PSYCHOLOGIA

28 W stresie jedni głupieją, drudzy odnoszą sukces. Co za tym stoi? *The New York Times*

GWIAZDA

32 **Richard Gere** jest sympatyczny nawet jako nadziany oszust. Przynajmniej w „Arbitrage”. *The Guardian*

ROCK

35 **Pete Doherty**, muzyk uzależniony od heroiny, pisze wiersze, maluje obrazy własną krwią i gra w filmie. *The Guardian*

KINO KOSZERNE

38 Izraelskie reżyserki kręca pobożne filmy dla ortodoksyjnych odbiorców. *Courier International*

WYSTAWA

40 Dzieła jaskiniowych szamanów w Muzeum Brytyjskim. *The Guardian*

SUBKULTURA

42 Meksykańscy kowboje stworzyli nowy gatunek muzyczny: tribal guarachero. *Courier International*

SPORT

44 Proces bohatera afery dopingowej, doktora **Eufemiano Fuentes**, dowodzi, że nie ma „czystego” sportu. *The Guardian*

ADOLF HITLER

48 Po I wojnie światowej nadal służył w wojsku. Tam przeszedł kurs propagandy, demagogii i nienawiści. *Der Spiegel*

ZAWÓD: KAT

50 Dynastie słynnych wykonawców kary śmierci. *Kommersant-Diegi*

ENERGIA WIATROWA

54 Wiatry mogą zaopatrzyć w energię cały świat. Gdyby elektrownie latały osiem tysięcy metrów nad ziemią... *Courier International*



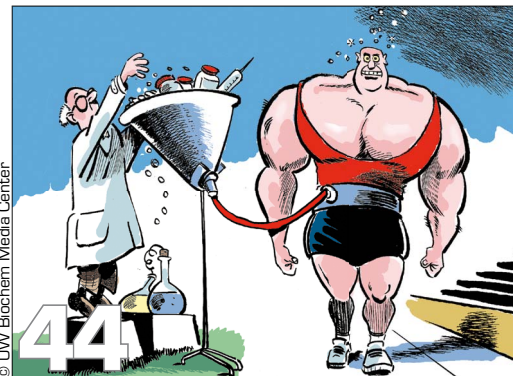
◀ Dla niektórych droga tylko w jedną stronę.



◀ Krezusi sobie, reszta świata sobie.



◀ Przehandlujemy pałacyk Bismarcka?



◀ Im bardziej zaawansowana medycyna, tym bardziej napompowane wyniki zawodów.

62 MIKROFORUM
FELIETON

64 Tylko bez odchyleń! Przynajmniej foteli w samolotach. *Slate*

Obrońca trzeźwości

Odkąd w listopadzie ub.r. **Xi Jinping** został przywódcą Komunistycznej Partii Chin, stara się ukrócić skłonność swoich towarzyszy do szastania pieniędzmi. Wezwania do większej skromności odbiły się już na zyskach branży luksusowej. Najbardziej jednak ucierpieli chińscy producenci drogich alkoholi, które lały się ponoć strumieniami na bankietach z udziałem aparaczyków. Ceny trunków bywały oszałamiające: aż do miliona ju-



anów (120 tys. euro) za butelkę w przypadku niektórych limitowanych serii wódki maotai. Teraz sprzedaż się załamała, ceny poszły w dół, zaś akcje producentów spadły o ponad 30 procent. „Prohibicja” może też zaszkodzić mediom, w przypadku których wpływy z reklam produktów spirytusowych stanowią lwią część przychodów. Państwowa telewizja otrzymała zakaz emisji takich reklam podczas sesji parlamentu rozpoczynającej w ub. tygodniu.

Na podstawie Le Nouvel Observateur



Wiosna, panie Klaus!

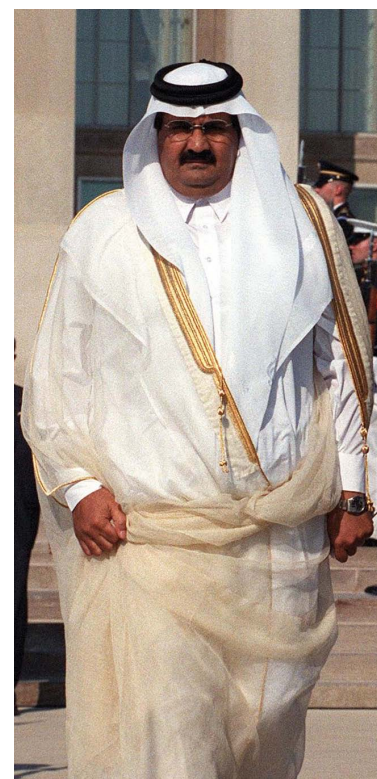
Wielką marzannę z twarzą **Václava Klause** zaniesiono na Hrad, a potem nad Wełtawę, podpalono i utopiono – taki happening pożegnał kończące się urzędowanie prezydenta Republiki Czeskiej. Klaus rozpoczął karierę w 1990 r. Był ministrem finansów, premierem, przewodniczącym Izby Poselskiej, prezydentem przez dwie kadencje. Czy na pewno wybiera się na emeryturę? Jego koniec wieszczono już kilkakrotnie, a on wracał, bo wiedział, co jego wyborcy chcą usłyszeć. Poglądy zmieniał dowolnie w zależności od sytuacji: antykomunizm albo obrona lokalnych komunistów, proamerykańskość albo tyrady przeciw panoszeniu się Amerykanów na Bałkanach, ostrzeżenia przed Kremlem i niekończące się flirty z jego władcami. Tak naprawdę jednak zawsze wcielał się w tę samą postać: „jednego z nas”, zwykłych obywateli, zgorzognionych zepsuciem elit, własnych czy światowych. Jego popularności nie zaszkodziły ani zmiany poglądów, ani romanse z młodziutkimi kobietami. Katastrofę przyniósł drobniak: w 2011 r. kamery zarejestrowały, jak siedząc obok prezydenta Chile, kradnie pióro, przygotowane do podpisania między państwowych umów. Ten incydent sprawił, że nawet jego zwolennicy stracili dla niego resztki szacunku. Dobił sam siebie w styczniu br., zaskakując Czechów szeroką amnestią. Dziennikarze dostrzegli, że dzięki niej kary uniknęła cała masa aferzystów, którzy na różnych etapach kariery wchodzili w bliskie kontakty z Klausem. Właśnie z powodu tej amnestii w ub. tygodniu Senat oficjalnie oskarżył prezydenta przed Trybunałem Stanu o zdradę kraju. Nie wiadomo, czy dojdzie do procesu, ale jest to ostatni akcent tej niezwykłej prezydentury. Czy jednak Klaus nie podejmie wyzwania i nie ruszy do jakichś przyszłych wyborów – za to głowy nie da nikt.

Na podstawie Aktualne.cz

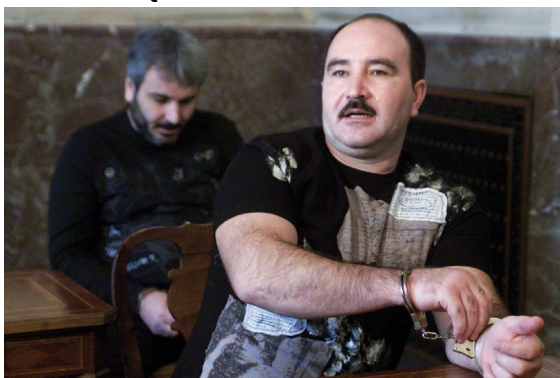
Szejk na zakupach

Emir Kataru **Hamad ben Chalifa al-Tani** ubił niezły interes. Za 8,5 mln euro kupił sześć greckich wysepek na Morzu Jońskim. Echinydy wpadły mu w oko, gdy cztery lata temu zacumował swój jacht u wybrzeży Itaki. Jej zarządca zapewnia, że katarski władca zamierza wykupić cały archipelag liczący 18 wysepek, by obdarować nimi swoje dzieci. A że ma 24 potomków, będzie musiał dokupić jeszcze sześć wysp w innej lokalizacji. Pod warunkiem że starczy mu czasu, bo załatwianie formalności w Grecji to droga przez mękę. Samo uzyskanie wymaganych zezwoleń na zakup największej z wysp – Oksji – zajęło półtora roku. Najwidoczniej Grecy urzędnicy uznali, że skoro poprzedni właściciel szuka kupca od 40 lat, to może poczekać jeszcze kilkanaście miesięcy. Teraz emira czeka batalia o przeforsowanie swoich planów zagospodarowania wysp, na których nie można stawiać ogromnych pałaców.

Na podstawie The Daily Telegraph



Zezwierzęceni



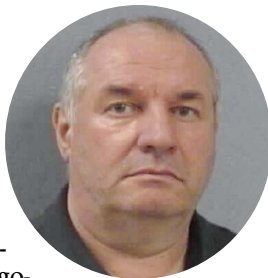
Jednostki specjalne rumuńskiej policji zdobyły szturmem rezydencję braci **Nutu i Sile Camataru** (właśc. Iona i Vasile Balintów), romskich hersztów bukareszteńskiego półświatka. Ku swemu zdumieniu policjanci odkryli tam prawdziwe zoo: cztery lwy, dwa niedźwiedzie, dwa jelenie, 20 psów rasowych i 30 koni pełnej krwi, jak również wiele egzotycznych ptaków. W mafijnej posiadłości znajdowała się też sala tortur. Lwy wykorzystywano ponoć, by zastraszać ofiary, których większość stanowiły młode kobiety zmuszane do prostytucji. Po aresztowaniu mafiosów ich matka Mimi oświadczyła, że jej chłopcy są załamani. Nie przejmują się jednak tym, że trafili za kratki, bo to dla nich nie pierwsza (obaj odsiadali już wysokie wyroki), tylko losem zwierząt ze swojej menażerii. Władze postanowiły je skonfiskować i oddać do ogrodu zoologicznego. Lwy mają trafić do rezerwatu w RPA.

Na podstawie Romania-Insider, Le Monde

W końcu odpocznie

Jeden z najzuchwalszych brytyjskich rabusiów **Eddie Maher** przez blisko 20 lat uciekał przed wymiarem sprawiedliwości, ale teraz sobie odpocznie. W ub. tygodniu 57-letni Szybki Eddie dostał pięć lat więzienia. 22 stycznia 1993 r. napadł na bankową furgonetkę w Felixstowe i zrabował 1,2 mln funtów. Policja przeczesała hrabstwo Suffolk, ale bezskutecznie. Potem szukano go na Cyprze i Jamajce. Były to jednak fałszywe tropy: Maher ukrywał się bowiem w Stanach Zjednoczonych, często zmieniając wygląd i miejsce zamieszkania. Wpadł, bo pochwalił się rodzinie swoimi wyczynami. Wydała go synowa, która nie darzyła Mahera sympatią, a ponadto liczyła na 100 tys. funtów nagrody. Złodzieja zatrzymano w lutym ub.r. w stanie Missouri i wydano Wielkiej Brytanii. Początkowo wszystkiego się wypierał, ale podczas procesu zmienił strategię i przyznał się do winy.

Na podstawie The Guardian, The Sun



Powiedzieli:

• **Jestem zbulwersowany** faktem, że we Włoszech w wyborach wygrali dwaj klauni. **Peer Steinbrück**, kandydat SPD na kanclerza Niemiec, o Berlusconi i Grillo

• **Zachował się jak cham** i obraził wszystkich Włochów. A ja nie jestem klaunem, tylko komikiem. **Beppe Grillo** o Steinbrücku

• **Mała jest nadzieja**, że uda się znaleźć kogoś dużego formatu. Każdy, kto chce zostać kardynałem, wcześniej uczy się zginać kark. **Hans Küng**, teolog szwajcarski, o konklawe

• **Tak niedorzecznych** pomysłów nie było w Europie, odkąd Dioklecjan próbował regulować ceny warzyw i owoców w cesarstwie rzymskim. **Boris Johnson**, burmistrz Londynu, o projekcie urzędowego ograniczenia premii dla finansistów z City

• **Moje czytelniczki** bardziej podnieca bohater, który jest wysoko postawionym menedżerem, niż np. pracownik piekarni. **Megan Maxwell**, hiszpańska autorka powieści erotycznych dla pań

Literacki prowokator

Czy można napisać nieautoryzowaną autobiografię? Na taki pomysł wpadł **Michael Malice**, amerykański pisarz widmo. Jest współautorem kilku książek, a teraz zamierza wcielić się w byłego półnokoreańskiego przywódcę Kim Dzong Ila i napisać wspomnienia z jego „jakże wyjątkowej perspektywy”. Jak tego dokona, skoro nigdy nie spotkał byłego dyktatora zmarłego 17 grudnia 2011 roku? Malice tłumaczy, że oprze się na bogatej kolekcji książek propagandowych, które przywiózł z KRLD, takich jak np. „Kim Dzong Il, gwiazda przewodnia XXI wieku”. Gdy projekt nie znalazł uznania wydawców, Malice zaprezentował go w internecie w serwisie Kickstarter. Zrealizuje go, jeśli zgromadzi darowizny o wartości 30 tys. dolarów. Na razie zabawia internautów cytataми z dzieł Kim Dzong Ila. Ujawnił też pierwsze zdanie planowanego dzieła: „Doskonale pamiętam dzień, w którym się urodziłem”.

Na podstawie Slate, The New York Observer



Rysunek tygodnia



Nowa wrażliwość

Słowa **Lecha Wałęsy** o gejach, którzy powinni w Sejmie siedzieć „za murem”, wzbudziły reakcje nie tylko w Polsce.

Angielski „The Independent” przypomina, że Wałęsa był „ikoną demokratycznej lewicy” oraz członkiem, który „rzucił wyzwanie represyjnemu komunistycznemu reżimowi”. Jednak swoją niefortunną wypowiedzią, którą gazeta nazywa „otwartym atakiem na gejów”, laureat Pokojowej Nagrody Nobla „naraził na szwank swoją spuściznę”. Nie była to jego pierwsza antygejowska tyrada. Jak odnotowuje „The Independent”, już podczas kampanii wyborczej w 2000 r. Wałęsa oświadczył, że „homoseksualiści wymagają leczenia”.

„To smutne, że obrońca praw człowieka, jakim jest pan Wałęsa, uważa za stosowne odmawianie lesbijkom, gejom i biseksualistom tych samych praw, o które sam tak długo i dzielnie walczył” – stwierdził Sam Dick ze słynnego gejowskiego pubu Stonewall w Nowym Jorku, gdzie w 1969 r. rozpoczął się ruch praw LGBT.

Jako kraj głęboko katolicki Polska niejednokrotnie była oskarżana o to, że jej władze wraz z Kościołem próbują tłumić debatę o prawach homoseksualistów, którzy – jak pisze angielski dziennik – są uważani przez kościelnych hierarchów za „zбочeńców”. Marnym pocieszeniem jest to, że geje i lesbijki są dyskryminowani nie tylko w Polsce, ale także w byłych nadbałtyckich republikach radzieckich: Estonii, Łotwie i Litwie, które odmawiają homoseksualistom prawa do zawierania związków partnerskich.

Zdaniem Johna Aravosisa, amerykańskiego publicysty, gejowskiego

aktywisty i blogera, w całym zamieszaniu warto mieć na uwadze dwie sprawy: po pierwsze, że obraźliwe słowa padły w Polsce, a po drugie, że wypowiedział je żarliwy katolik. Nie jest to usprawiedliwienie dla Wałęsy, ustawia jednak całą sprawę w nieco szerszym kontekście. Jak pisze Aravosis, „bohaterowie mojego pokolenia, którzy tak jak Wałęsa atakowali Związek Radziecki i państwa będące jego marionetkami, pochodzą z innej epoki. Wałęsa ma 69 lat. Ciężko to przyznać, ale starsi ludzie gorzej niż młodzi radzą sobie z kwestią

praw gejów, zwłaszcza w Europie Wschodniej, a w szczególności w krajach katolickich. Nie jest to usprawiedliwienie, lecz próba wyjaśnienia, dlaczego obrońcy praw człowieka są antygejowscy. W ich czasach prawa gejów nie były prawami człowieka. To smutne. Wydaje mi się, że ci, którzy cierpieli z powodu dyskryminacji teraz lub w przeszłości, powinni być szczególnie uwrażliwieni na te sprawy, a może nawet czuć się w obowiązku dostrzegać inne dyskryminowane grupy społeczne”.

A zatem „ofiary komunizmu” powinny mieć się bardziej na baczności i lepiej ważyć słowa. Zdaniem amerykańskiego blogera pocieszające jest, że słowa Wałęsy wywołały w Polsce burzę. Pokazuje to, że kraj się zmienia. Dawniej, pisze Aravosis, ludzie wzruszyliby ramionami, gdyby emerytowany polityk, a zarazem stary człowiek powiedział coś takiego publicznie. Na szczęście te czasy już minęły.

Na podstawie The Independent, AMERICAblog



Nacjona

Polskie środowiska radykalno-prawicowe poczynają sobie śmielej niż kiedykolwiek wcześniej.

TELEPOLIS

Magdalena Środa nie raz wzbudzała w Polsce kontrowersje. Jej komentarze na temat roli Kościoła katolickiego, równouprawnienia kobiet i kultury politycznej ściągają na nią gniew zwłaszcza środowisk konserwatywnych. Jednak profesor Środa nie przeżyła jeszcze czegoś takiego, jak zajścia, do których doszło 19 lutego. Tuż przed godz. 17.00, gdy miał się zacząć jej wykład „Moralność w życiu publicznym”, około 50 zamaskowanych nacjonalistów próbowało wtargnąć do auli Uniwersytetu Warszawskiego. Tylko interwencja straży uniwersyteckiej temu zapobiegła.

Agresorzy nie przestraszyli się strąty. – Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę – krzyczeli z korytarza do osób przybyłych na wykład. Zawołanie to, które pochodzi w okresie PRL, cieszy



Ekstremiści próbowali zakłócić
wykład prof. Magdaleny Środy
(Warszawa, 19 lutego br.).

lizm w natarciu

się obecnie wielką popularnością w kręgach nacjonalistycznej prawicy. Służy do poniżania ludzi inaczej myślących; zarówno lewicowców, jak i liberałów.

Wydarzenia na uniwersytecie wzbudziły zainteresowanie środków masowego przekazu, choć ugrupowania nacjonalistyczne już od kilku lat stają się coraz bardziej bojowe i hałaśliwe. Organizowany przez nich w Warszawie 11 listopada – cieszący się złą sławą – „marsz niepodległości” wyrósł na jedną z największych demonstracji w skali kraju. Nigdy przedtem grupy te nie odważały się jednak zamykać ust adwersarzom na terenie uczelni.

Kilka dni później zamaskowani radykałowie próbowali zakłócić wykład Adama Michnika na uczelni w Radomiu. Także ten incydent znalazł się na pierwszych stronach polskich gazet, gdyż prelegent jest osobą powszechnie znaną.

Największy sukces ze swojego punktu widzenia polska prawica odniosła w Gdańsku. Tamtejszy uniwersytet – z obawy, że zajścia podobne do tych

z Warszawy i Radomia mogłyby się powtórzyć na terenie tej uczelni – odwołał zaplanowaną na koniec lutego dyskusję panelową o związkach partnerskich. W liście protestacyjnym do rektora uczelni prawicowa Młodzież Wszechpolska nazwała wszystkich uczestników panelu „osobami zaangażowanymi we wspieranie propagandy homoseksualnej”.

Incydenty z ostatnich dni, w tym także nocny napad w Gdyni na biuro Joanny Senyszyn, deputowanej do Parlamentu Europejskiego z ramienia SLD, ujawniają, jak dużą aktywność wykazują środowiska skrajnej prawicy

nacjonalistycznej. – *Jeśli obecną „Brunatną Księgę” porównujemy statystycznie z tym, co działo się dwa, trzy lata temu, to incydentów (na tle radykalno-prawicowym) jest więcej o 20 do 30 procent* – powiedział niedawno w wywiadzie Marcin Kornak ze stowa-

rzenia Nigdy Więcej. Wydana przez tę organizację „Brunatna Księga” zarejestrowała w latach 2011–2012 ponad 600 zajść na tle ksenofobicznym, anty-

semickim i homofobicznym. Trzy skończyły się śmiercią. Wydawcy publikacji podkreślają, że w rzeczywistości incydentów może być znacznie więcej.

O rosnącej pewności siebie polskiej prawicy świadczy nie tylko wzrost liczby czynów karalnych, ale także ofensywa na scenie politycznej. Podczas ostatniego „marszu niepodległości”, 11 listopada ub. roku, jego organizatorzy zapowiedzieli utworzenie Ruchu Narodowego. – *Dążymy do obalenia republiki! Budujemy siłę, której tak bardzo boją się lewaki i pedały!* – oznajmił wtedy Robert Winnicki, prezes Młodzieży Wszechpolskiej.

Za słowami mają pójść czyny. Pod koniec maja Młodzież Wszechpolska, Obóz Narodowo-Radykalny oraz inne faszystowskie ugrupowania chcą na kongresie w Warszawie utworzyć wspólny ruch polityczny. Już od tygodni jego organizatorzy jeżdżą po całym kraju, by podczas dyskusji panelowych, odbywających się m.in. na uniwersytetach, informować sympatyków o nowej inicjatywie.

Jak polscy politycy i opinia publiczna poradzą sobie z tym wyzwaniem? Większość narodowo zorientowanych konserwatystów, w tym wielu polityków Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego – kierując się obawą przez zalewem zachodnich idei i nienawiścią do rządzących krajem liberałów – bierze w obronę skrajnych prawicowców i nazywa ich „patriotami”, którzy mają prawo do wolności poglądów. Tymczasem rządząca liberalna elita wykazała dotąd małe zainteresowanie poczynaniami radykałów. Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, który zaangażował się w zwalczanie antysemityzmu, należy pod tym względem do wyjątków wśród polityków koalicji.

Polski wymiar sprawiedliwości nie przejawia zainteresowania tymi sprawami. Polskie prawo pozwala skutecznie ścigać przestępstwa motywowane ideologią radykalno-prawicową, ale sądy i prokuratury działają opieszale. – *Jak coś można umorzyć, to się umarza. Z powodu niewyczerpania znamion przestępstwa* – mówi Marcin Kornak z Nigdy Więcej. Przykładów systematycznie dostarcza polska prasa, informując o kolejnych umorzonych postępowaniach.

THOMAS DUDEK © Telepolis, 28.02.2013

Kup książkę